

# Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 78

Wąbrzeźno, czwartek dnia 6 lipiec 1939 r.

Rok 21

## Wisła trzon polityczny i strategiczny

Przywykliśmy znaczenie Wisły oceniać głównie z punktu widzenia gospodarczego. Bezsprzecznie: rola, jaką Wisła ma odegrać w naszym rozwoju gospodarczym, jest — olbrzymia. Taniósć transportu wodnego, niewyżyskane siły energetyczne — wszystko to tworzy z Wisły czynnik gospodarczy o niezmierzonych możliwościach rozwoju.

Ale poza swym znaczeniem gospodarczym ma Wisła znaczenie bardzo doniosłe w dwu innych dziedzinach: polityczne i strategiczne.

A te właśnie dziedziny i rola, jaką w nich odgrywa Wisła, mniej są nam znane.

Czymże bowiem była i jest polityczna Wisła?

Gdy uprzytomnimy sobie geograficzne położenie Polski — znajdziemy odpowiedź na to pytanie.

Kraj nasz tylko od południa jest osłonięty górami. Poza tym jest to kraj wielkich równin, zlewających się dolin sąsiadującymi na wschodzie i zachodzie. A na tych równinach Wisła stanowi jakby stos pacierzowy Polski.

I nad Wisłą też rozsiadły od najdawniejszych czasów główne ośrodki myśli politycznej Polski, z nad Wisły wywodził się i wywodzi nadal kierunek politycznej dyspozycji.

Nad Wisłą przecież, w Krakowie, skryzalizowała się polska polityczna myśl państwowa, a kiedy po stuleciach ta myśl państwowa — wraz z zwiększeniem terytorium Polski o Litwę i Ruś — szukała centralnego punktu najdogodniejszego dla porozumiewania się dzielnic polskich i łatwiejszego nimi rządzenia, to znalazła go znów nad Wisłą, w Warszawie.

Tak więc Wisła była stale główną osią, wzdłuż której rozwijała się myśl państwowa Polski. Nie jest też rzeczą przypadkową, że właśnie nad Wisłą miały w ostatnim ćwierćwieczu początek obie wielkie akcje, których wpływ polityczny na wskrzeszenie Polski i ustalenie granic naszego państwa był decydujący. Nad Wisłą, w Krakowie, zrealizował Józef Piłsudski swą polityczną koncepcję wyzwolenia Polski z niewoli przez Czyn Zbrojny; od Krakowa — przez Wisłę — szły pierwsze zapowiedzi powstającej Polski, niesionej na bagnietach Pierwszej Kadrowej. A w r. 1920 manewr, znów wychodzący z nad Wisły, ostatecznie przypieczętował granice wskrzeszonej Polski.

Niemniejsze znaczenie ma wreszcie Wisła dla nas w dziedzinie strategii.

Bez względu na to, skąd szłoby zagrożenie Polski, Wisła stanowi jakby linię demarkacyjną między częścią kraju walczącą i zaopatrującą. Jej regulacja i użeglowienie, wyzyskanie komunikacyjne jej dopływów, tworzy do skonały system połączeń między zaopatrującymi, a punktami, wymagającymi tego zaopatrzenia.

A widzimy przecież, że — jak za dawnych, bardzo dawnych czasów, kiedy jeszcze komunikacje lądowe były w zarodku, Europę pokrywały gęsto bory, a głównie rzeki stanowiły wygodny środek transportów — u wielu państw dokonuje się obecnie nawrót do dróg rzecznych jako elementu strategicznego. Obok Rosji (droga morze Kaspjskie — morze Białe), obok Niemiec (kanał śródlądowy i droga Ren-

## Znamienna rola „Reichswehr” w wojnie hiszpańskiej

W dniu 8 czerwca w kasynie oficerskim w Berlinie odbył się bankiet, wydany przez generała Brauchitscha na cześć bawiącego w Berlinie wysłannika generała Franco, generała Aranda.

W czasie bankietu generał Brauchitsch wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył: „Reichswehra stanowiła zawsze zagadkę dla świata. Wojna hiszpańska potwierdziła to w całej pełni. Zagranica chętnie wierzyła we wszystkie celowo rozsiewane pogłoski o oporze kół kierowniczych Reichswehry wobec hiszpańskiej polityki kanclerza i kół kierowniczych Rzeszy. Tym czasem właśnie kierownictwo Reichswehry dążyło do zwiększenia kadr, przeznaczonych dla Hiszpanii. Wspólna zgodna z zasadniczymi wytycznymi partii narodowo-socjalistycznej polityka kierownictwa partii i Reichswehry w sprawie hiszpańskiej przypieczętowała jedność partii i wojska. Kierownictwo Reichswehry dążyło do tego, aby najtwardszy orzech wszystkich niemieckich sztabów generalnych rozgryźć. Orzechem tym było zawsze „okrażenie Francji”. Dzięki współpracy Reichswehry w dziele „narodowego odrodzenia Hiszpanii” cel ten został osiągnięty. Cel ten przygotowany był przez kierownictwo Reichswehry konsekwentnie pod względem ideologicz-

nym, jak i metodycznym od 1924 roku. Od tego czasu datują się ściśle związki Reichswehry z nacjonalistycznymi kołami Hiszpanii.

W dalszym ciągu swego przemówienia generał Brauchitsch podkreślił ścisłość współpracy Reichswehry z dyplomacją niemiecką w jej usiłowaniach do tworzenia trudności zewne-

trzo-politycznych Anglii i Francji i przygotowania dnia ostatecznej rozprawy Brauchitsch zakończył pogrozką pod adresem tych oficerów „salonowych”, którzy nie zgadzają się z polityką kanclerza. Elementy te oświadczył Brauchitsch będą w szeregach Reichswehry bezlitosnie tępione.

## Przyczyny zatonięcia łodzi podwodnej „Thetis”

LONDYN. W poniedziałek odbyło się posiedzenie specjalnej komisji mającej się zająć zbadaniem przyczyn zatonięcia łodzi podwodnej „Thetis”.

Prokurator generalny Donald Sermerwell podkreślił w swym przemówieniu bohaterstwo poruczników Woods i Champana, którzy usiłowali przy pomocy aparatów Davisa dostać się do tych części łodzi podwodnej, które zostały zalane. Usiłowania te skończyły się niepowodzeniem, gdyż na głębokości, na jakiej się znajduje „Thetis”, aparat Davisa daje możliwość przebywania w wodzie tylko 15 minut.

Wówczas postanowiono podjąć

próbę użycia aparatów Davisa w celu wydostania się na powierzchnię morza co było połączone z wielkim niebezpieczeństwem ze względu na silne prądy podwodne, które panują w tej części morza. Zadania tego podjęli się kapitan Oram i pod. Woods. Po nich wypłynęli jeszcze marynarze Arnold i Schaw.

Przesłuchany kapitan Oram oświadczył, że po opuszczeniu „Thetis” przez 4 ocalałych, musiał tam zająć ja jakiś niespodziewany wypadek, który uniemożliwił dalsze użycie aparatów Davisa.

Załoga łodzi podwodnej, mimo że w chwili gdy ją opuszczał kapitan Oram z trudem mogła oddychać, zachowywała się po bohatersku, nie poddając się panice.

## Oczy całego świata zwrócone są na Gdańsk

PARYŻ. Prasa paryska w dalszym ciągu traktuje informacje z Gdańska i całą sprawę gdańską na naczelnym miejscu.

Dziennik „Le Jour” wyraża przekonanie, że wydarzenia czasem przewyżniają wolę najbardziej upartych ludzi. Im bardziej wykażemy istnienie szans po naszej stronie, tym bardziej wojna będzie się oddalać. Dlatego też niczego nie należy zaniedbywać i zachować jaknajwiększą czujność.

## Ważne obrady

WARSZAWA. Dziś w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności pana Marszałka Smigłego-Rydzia, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego, p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego i p. Ministra Spraw Zagranicznych plk. Józefa Becka, któ-

Na łamach „Epoque” deputowany de Kerillis przestrzega w dalszym ciągu opinię francuską przed nienasyconymi apetytami Niemiec, oświadczając, że trudno jest przewidzieć nieuniknione konsekwencje, któreby pociągnęły za sobą przyłączenie Gdańska do Niemiec. W Gdańsku, kończy de Kerillis — toczy się gra o naszą przyszłość, o nasze życie wolne, o naszą skórę prosto.

rzy referowali o bieżących pracach Londyn. Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie podkomitetu spraw zagranicznych gabinetu, na którym, na zaproszenie premiera obecny był ambasador brytyjski w Warszawie Kennard, który złożył członkom gabinetu obszernie sprawozdanie o sytuacji.

Men - Dunaj) również i Francja i Anglia rozbudowują swój system połączeń wodnych.

U nas też strategiczne względy do praszą się wprost o to, byśmy Wisłę i jej dopływy uczynili potężnymi arteriami komunikacyjnymi między naszymi ośrodkami przemysłowymi, byśmy jak najprędzej Wisłę i jej dopływy uregulowali i uczynili dostępne żegludzie.

Bo Wisła wobec swego środkowego położenia w stosunku do wschodnich i zachodnich granic państwa — ma charakter głównej linii rozdzielczej, głównej składnicy, głównej linii oparcia.

Politycznie i strategicznie jest Wisła równie ważną, jak i gospodarczo. Jest między tymi trzema czynnikami nierozdzielny związek.

I to musimy sobie wszyscy w kraju dobrze uświadamiać.

## DZIŚ

ostatni dzień!

Resztę subskrybowanej kwoty na

**Pożyczkę Lotniczą**

można wpłacić jeszcze dziś,

5 b. m.

Kto zalega z ostatnią ratą musi się spieszyć, bo jutro będzie zapóźno.

Nie uiszczenie wszystkich rat pociąga za sobą utratę prawa do obligacji P. O. P.

## Hitler przybędzie pod Tannenberg

BERLIN. Kongres partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze odbędzie się w roku bieżącym o kilka dni wcześniej, niż w roku ubiegłym. Hitler weźmie przed tym udział w uroczystościach z okazji rocznicy zwycięstwa pod Tannenbergiem, przypadającej na dzień 27 sierpnia. Kongres norymberski rozpocznie się bezpośrednio po powrocie Hitlera z Prus Wschodnich i zakończy się 10 września.

## 1550 samolotów bojowych wyprodukowały polskie fabryki w ciągu 3 miesięcy

Według relacji francuskiego dziennikarza w ostatnim numerze wielkiego tygodnika francuskiego „Illustration” 5 polskich fabryk lotniczych produkuje miesięcznie 450 samolotów bojowych.

W ciągu trzech miesięcy od chwili rozpisania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wyprodukowaliśmy więc według rachunku około 1.350 myśliwców i bombowców — tych wspaniałych samolotów polskich, które słynny Lindbergh określił jako jedne z najlepszych na świecie.

Do takiego wzrostu produkcji przyczyniła się POŻYCZKA LOTNICZA.

Fabryki samolotów i dział przeciwlotniczych pracują bez wytchnienia, wykonywując dalsze zamówienia. Na surowce i robociznę nie może zabraknąć pieniędzy. Da je trzecia i ostatnia rata Pożyczki Lotniczej.

## Grom uderzył w wieżę kościelną

W nocy na sobotę 1 lipca wyładowała się nad wioską Rajkowy pow. Teczew burza. Wśród ciężkiej nawałnicy grom uderzył dwukrotnie w wieżę kościoła. Wieża zaczęła się palić, wydobywał się dym i płomień. Spostrzeższy niebezpieczeństwo mieszkańcy okolicy kościoła, a po alarmie i inni — mimo trwającej burzy, bijących piorunów i ulewy — pospieszyli z narażeniem się i wielkim poświęceniem z pomocą. W wiadrach znoszono wodę, przybyła straż pożarna i dzięki wspólnym wysiłkom pożar ugaszono. Wieża jest poważnie uszkodzona, dach jest zupełnie zniszczony, tak samo organy i mur kilkakrotnie przedziurawiony; wszystkie przewody elektryczne zostały rozszarpane, licznik elektryczny prądu kościoła, znajdujący się w plebanii został wyrwany ze ściany i odrzucony.

Nabożeństwo w niedzielę 2 bm. odprawiono ze względu na niebezpieczeństwo zarwania się dachu na cmentarzu koło kościoła.

## Zjazd akademicki na Kaszubach

TORUŃ. Akademicka młodzież pomorska, zrzeszona w korporacji akademickiej „Cassubia” organizuje tradycyjny swój zjazd doroczny w stolicy Kaszub w Kartuzach.

Termin zjazdu ustalony został na dzień 8 i 9 lipca 1939 roku.

Zjazd odbywać się będzie w salach Dworu Kaszubskiego. Program przewiduje w dn. 8 bm. obrady wewnętrzne czynnych członków korporacji i filialistów. W niedzielę dn. 9-go bm. rano odprawione będzie nabożeństwo, po czym młodzież akademicka przy udziale społeczeństwa odnowi ślubowanie na Jasnogórskie, a następnie złoży wieniec na mogile przywódcy ludu kaszubskiego dr. Aleksandra Majkowskiego. Z kolei przewidziane jest uroczyste otwarcie zjazdu, obrady, kongres, a w godzinach wieczornych — wieczornica taneczna.

Z uwagi na szczególną aktualność zagadnień pomorskich i doniosłą rolę, jaką ma do spełnienia młodzież akademicka tegoroczny zjazd nabiera szczególnie manifestacyjnego wyrazu.

## Wyróżnienie naukowe dwóch Polaków

MIASTO WATYKAŃSKIE. Przy szkole paleografii dyplomatycznej, istniejącej przy tajnym archiwum watykańskim zakończone zostały ostatnio egzaminy dla uzyskania tytułu paleografa - archiwisty. Wśród dyplomowanych są dwie Polki z Warszawy: dr. Anna Kotarska i Aniela Szenwic.

Dnia 5 lipca można wpłacać ostatnią ratę Pożyczki Przeciwlotniczej. Sumy zadeklarowane muszą wpłynąć co do grosza. W ten sposób zadokumentujemy wobec siebie i świata, że społeczeństwo polskie zdało egzamin wartości obywatelskiej, egzamin gotowości całego Narodu.

## Przykładne ukaranie bluźnierców

MONACHIUM. Na terenie katolickiej Bawarii, której lud szczególnie przywiązany jest do kościoła zdarzają się coraz częściej wypadki antyreligijnego wandalizmu.

W okresie Bożego Ciała jeden z chłopów w Oberstorf w Bawarii znalazł na śmietniku porzucony krzyż, skradziony z kaplicy miejscowej.

Chłop zameldował o tym policji, która oświadczyła, że tymi sprawami się nie zajmuje. Chłop wracając z krzy-

żem z policji spotkał dwóch szurmowców, którzy bluźniąc naigrywali się z jego religijności. Nazajutrz znaleziono obu szurmowców ciężko pobitych w przydrożnym rowie. Chłopi miejscowi, dowiedziawszy się o bluźnierstwie napadli nocą na wracających z karczmy szurmowców i pobili ich tak dotkliwie, że musiano odwieźć ich do szpitala.

Szurmowcy mieli zakneblowane usta.

## Kupcy Łódzcy wzywają do zerwania kontaktu z Niemcami

ŁÓDŹ. Organizacje kupieckie w Łodzi podjęły akcję, mającą na celu wyeliminowanie wyrobów niemieckich firm z Rzeszy. Akcja obejmuje również firmy niemieckie, które prowadzą swe oddziały i zakłady na terenie kraju, jednak prowadzą wrogą Polsce robotę i uznawane zostały przez partię niemiecką narodowo-socjalistyczną za zasłużone propagandzie niemieckiej. Akcja organizacyj kupieckich idzie w kierunku

ku niesprowadzania wyrobów niemieckich, jak: specyfików, chemikaliów, farb niektórych przedmiotów domowego użytku itp. artykułów, które również wyrabiane są w kraju, bądź też mogą być sprowadzane z innych krajów. W tym celu organizacje kupieckie wezwą swych członków, aby zrzekli się przedstawicielstw zagranicznych firm niemieckich i zerwały wszelki kontakt handlowy z tymi firmami.

## Niemcy tyrolscy buntują się przeciwko hitleryzmowi

WIEDEŃ. W ostatnim czasie doszło w licznych miejscowościach Tyrolu do starć między chłopami tyrolskimi i członkami S. A. lub S. S. na tle polityki antyreligijnej władz niemieckich.

W pewnej miejscowości proboszcz zawiadomił wiernych z amboną, że na skutek zakazu władz nie będzie mógł udzielać dzieciom nauki religii w szkole.

Proboszcz zaproponował wiernym by przysyłali dwa razy w tygodniu dzieci na plebanie celem nauczania religii. Po wyjściu z kościoła proboszcza chcieli aresztować. Chłopi jednak nie dopuścili do tego, wzięwszy księdza w środek, odprowadzili go do plebanii, wystawiając przed wejściem strażę.

Z zapadnięciem zmierzchu do wsi przybył oddział policji z samochodem więziennym. Chłopi głazami obrzucili samochód, druzgocąc dach kamieniami rozproszyli policję.

Dopiero po ściągnięciu posiłków rozpoczęto chłopów i aresztowano księdza. Kilku przywódców tej rewolty chłopskiej zbiegło w góry. Chłopi, znając kryjówek zbiegów codziennie przy noszą im jedzenie. Gdy pewnego dnia zandarmi, którzy w międzyczasie dowiedziawszy się o kryjówce chcieli ująć zbiegów znaleźli stromą, wąską drogę górską, zabarykadowaną ciężkimi głazami, zanim głazy usunięto chłopci zdołali schronić się w bezpieczne miejsce.

## Sukces wycieczek morskich O. Z. N.

Do portu w Gdyni zawinął s/s „Pilsudski”, przywożąc na swym pokładzie około 800 rolników z Polski, którzy brali udział w wycieczce do Danii, zorganizowanej przez oddział propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Wycieczkę rolniczą poprzedziła wycieczka robotników z Polski do Szwecji, również około 800.

Obie te wycieczki, zarówno robotnicza jak i rolnicza — przyniosły ucztom nie tylko dużo niezapomnianych wrażeń, ale również spełniły bardzo doniosłą rolę propagandową na terenie międzynarodowym.

Zarówno bowiem w Szwecji, jak i w Danii Polacy byli witani serdecznie

i przyjaźnie, a prasa obu tych krajów wiele poświęciła artykułów Polsce, jej sile militarnej i duchowej, znaczeniu Polski na terenie międzynarodowym.

Sukces propagandowy na terenie międzynarodowym obu wycieczek morskich OZ.N. szedł w parze z wielkim dorobkiem ideowym i organizacyjnym w kraju.

Wycieczki robotników do Szwecji i rolników do Danii rozpoczęły cykl wycieczek morskich, organizowanych przez oddziały propagandy O. Z. N. — w przyszłości bowiem oddział propagandy O. Z. N. zamierza podobne wycieczki również i do innych krajów leżących nad Bałtykiem.

## Napad bandy hitlerowskiej na dom Polski w Oliwie

W biały dzień wtargnęli wrywając zamki i kradnąc  
wojackie dokumenty

GDAŃSK. W sam „Dzień Morza”, tj. 26 czerwca 1939 roku pomiędzy godziną 14,00 a 15,00 trzech drabów niemieckich w brunatnych spodniach zaczęło się dobijać do drzwi „Domu Polskiego” w Oliwie przy Rynku nr 7. Po-

nieważ cała Polonia oliwska była w tym dniu w Gdyni, a w mieszkaniu właściciela kamienicy często i ciężko w ostatnich miesiącach prześladowanego przez Niemców p. Petkego, obecna była tylko babcia, wymusili na niej otwarcie drzwi mieszkania prywatnego Pettkich. Z tego mieszkania dostali się do świetlicy polskiej, biura filii Gm. Zw. Polaków, biur Harcerzy, wojskowych „Lutni” i towarzyszt polskich. Banda hitlerowska grasowała tam jak barbarzyńcy, rozbijając wszelkie zamki, otwierając szuflady i przeszukując wszelkie zakamarki. Zabrali wreszcie — nie znalazłszy nic ciekawego — księżkę, gdzie notowano wyniki strzelania członków Tw. b. wojsków w Oliwie.

## Szturm i zdobycie tajnej gorzelni

Jedno z pism donosi z Wilna: Placówka do walki z przemytem wykryła w puszczy Bemlockiej przemysłnie ukrytą gorzelnię o produkcji około 100 litrów dziennie. Urządzili ją i eksploatawali włościanie, którzy w dzień przykładowo pracowali na roli, spirytus bowiem pędzono w nocy. Teren okalający zaopatrzone był w urządzenia alarmowe, a gdy zbliżała się jakaś niepowołana osoba, gorzelniczy podziemnym korytarzem wydstawiali się poza puszcze.

Dłuższe obserwacje wyjawily istnienie tajnej gorzelni. Z chwilą, gdy gorzelnia została osaczona, przygodni gorzelnicy rozpoczęli ogień karabinowy. Wywiązała się z obu stron strzelanina trwająca blisko godzinę. Gdy ustalono się do gorzelni, znaleziono tam tylko aparaty i zacier, oraz kilka obciętych karabinów.

Późną nocą aresztowano przeszło 20 osób.

## Czy Hitler pojedzie do Gdańska

LONDYN. Pisma angielskie donoszą, iż Hitler miał ustalić swą wizytę w Gdańsku na dzień 20 lipca. W dniu tym proklamowane ma być przyłączenie Wolnego Miasta, skoncentrowane mają być znaczne siły armii niemieckiej, które jednak nie wkroczą na teren Gdańska.

Wykonanie tego planu zależy od Polski — pisze prasa. — Jeżeli jednak zdecydowana postawa Polski nie ulegnie zmianie, wizyta Hitlera w Gdańsku będzie odroczone do momentu dogodniejszego.

Gdy sprawa włączenia Gdańska do Rzeszy skończy się dla Niemców niepomyślnie, zamierzają rozpocząć Niemcy swą akcję przeciwko Pomorzu i na tym punkcie skoncentrować całą kampanię propagandową.

## Prace fortyfikacyjne dnem i nocą nad granicą Polski

FRYDEK. Na pograniczu Polski od Morawki po Senow trwają dnem i nocą prace nad budową zasieków z drutu kolczastego. Równocześnie są budowane rowy strzeleckie, gniazda karabinów maszynowych oraz przeszkody przeciwczołgowe. Tak fortyfikowana granica uniemożliwia wszelką możliwość przekraczania jej, na czym w tej chwili również zależy poważnie Niemcom.

Pracami nad budową umocnień kierują wojskowi niemieccy. Do prac używa się również Czechów, lecz nie tych z pogranicza, tylko przywiezionych z zachodnich terenów Czech.

Pozostają oni pod ostrym nadzorem.

## Z Pomorza

TORUŃ.

9) (Pomorska Szkoła Położnych.) Na wniosek p. wojewody pomorskiego Władysława Raczkiewicza Ministerstwo Opieki Społecznej udzieliło zezwolenie na założenie Pomorskiej Szkoły Położnych przy Szpitalu Miejskim w Toruniu.

Nadmienić należy, że dotychczas nigdy na Pomorzu takiej szkoły nie było, a kandydatki na położne z obszaru województwa pomorskiego szkoliły się w Poznaniu lub w Warszawie.

9) (Pomorska Izba Lekarska.) W wyniku inicjatywy i starań p. wojewody pomorskiego Władysława Raczkiewicza w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 55 z dnia 26 czerwca 1939 roku ukazało się rozporządzenie p. ministra opieki społecznej o rozwiązaniu Izby Lekarskiej Pomorsko - Poznańskiej i stworzeniu dwóch oddzielnych Izb Lekarskich w Poznaniu i Toruniu. Izba Lekarska w Toruniu zasięgiem swej działalności obejmować będzie obszar całego województwa pomorskiego. Obecnie zatem województwo pomorskie posiada już wszystkie własne instytucje samorządu gospodarczego i zawodowego.

GDYNIA.

9) (Matka Boska Swarzewska patronką floty handlowej.) 50 statków floty handlowej otrzymało w Gdyni plakietę z wizerunkiem Królowej Morza Polskiego — Matki Boskiej Swarzewskiej.

## Z całej Polski

GNIEZNO.

Δ (Śp. Ks. Biskup Antoni Laubitz, troskliwy opiekun ubogich i bezrobotnych.) W testamencie swym zapisał 10.000 złotych na przydziewek dla najbiedniejszych dzieci. Odsetki z drugiego legatu w kwocie 1000 złotych przeznaczone są dla najlepszego żołnierza garnizonu gnieźnieńskiego.

ZGIERZ.

Δ (Oszalała po utonięciu narzeczonego.) W Grotnikach pod Zgierzem w czasie kąpieli dostał w pewnej chwili skurczu mięśni i poszedł na dno 27-letni Bolesław Łaziński, szofer, zamieszkały w Łodzi. Obecna przy wypadku narzeczona Łazińskiego, dostała pomieszczenia zmąszonego i przewieziona została do szpitala.

TARNÓW.

Δ (Byli uczniowie gimnazjalni włamywaczami.) Policja tarnowska aresztowała dwóch b. uczniów tamt. gimn. 17-letniego Bieniarza i Piskozuba, którzy dokonali kilku włamań.

STANISŁAWÓW.

Δ (I w Małopolsce próbują prowokować.) Młodzież niemiecka, mieszkająca w Stanisławowie stale usiłuje swoim zachowaniem się prowokować Polaków. Należąc do różnych organizacji oświatowych i charytatywnych odnosi się wyzywająco i butnie nawet do swoich rodaków starszych wiekiem, szerząc agitację hitlerowską. Z niemieckiego domu ludowego rozbrzmiewają stale pieśni hitlerowskie z „Horst-Wesellied“ na czele. Polacy zachowują całkowity spokój, mimo iż wiele trzeba wysiłków, aby polską młodzież wstrzymać od zrobienia porządku z garską prowokatorów.

KATOWICE.

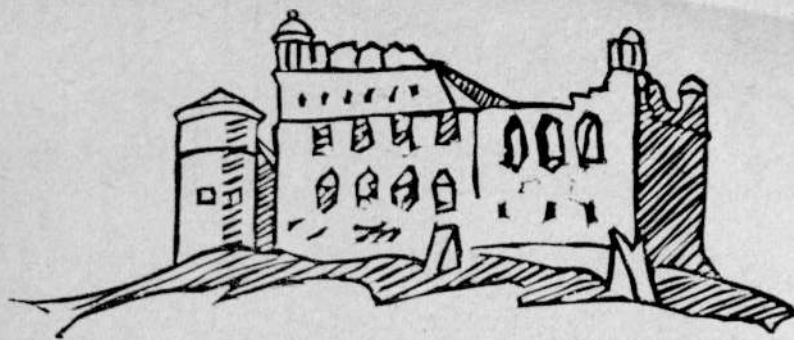
Δ (Tragiczny zgon wybitnego piłkarza.) W poniedziałek rano zmarł tragiczną śmiercią na udar serca podczas kąpieli w stawie reprezentacyjny piłkarz Polski, śp. Hubert God ze Świętochłowic. Zmarły liczył zaledwie 24 lata. Reprezentował kilkakrotnie barwy polskie w meczach międzypaństwowych. W r. b. zaliczony został do kadry olimpijskiej i jeszcze w niedzielę grał w samym macierzystym klubie przeciwko Unii sosnowieckiej o wejście do Ligi Państwowej.

Piłkarstwo polskie przez przedwczesny zgon Goda traci jednego z wybitniejszych swych reprezentantów.

# G O Ł U B

## NA PRZESTRZENI DZIEJÓW

### 1239 — 1939



Uc. Dąbrowski za Maystra przyjęty.

Do St. Cechu niniejszego Miejskiego Szewieckiego Golubskiego osobiscie przyszedłszy Uc. Malchior Dąbrowski czeladnik konsztu szewieckiego niegdy dobrze urodzonego Kazimierza Dąbrowskiego y Ludwika Malzonkora Syn, zdrowy na ciele i umyśle, upraszał St. Cechu niniejszego, aby według praw y przywilejow bractwu temu od Najjasniejszych Królów Polskich nadanych, cechowi temu służących, mógł się wolnością onych zaszczycać, y za maystra y brata mógł bydz przyjęty, którego to Uc. Dąbrowskiego rekwizycyi St. Cech niniejszy dosyc czyniacie y ządaniu Jego dogadzaiąc, za maystra y brata go przyjmuię, który dosyc czyniacie artykułom Cechowym oddał w instanti St. bractwu następne małe y duże oraz y beczkę piwa, z czego iako rzetelnie odebranego Uc. Dąbrowski praesenti quietat Sessione, wosku zas fontow 6 tenze Uc. Dąbrowski St. Cechowi dac powinien będzie, kiedy St. Starszy Jemu nakaze. Sztucznego zas tenze Uc. Dąbrowski ma dac Cechowi niniejszemu zł 60, a to ratami, dzis przy przyjęciu do maystrowstwa oddał bractwu zł 10, z których Quietat drugą ratę zł 10 na wpolposcie w roku przyszym, 3-cią na S. Jana Chrzciciel, czwartą na S. Michała, piątą na Świętą Katarzynę, szostą ratę zł 10 także na dzień 29 X bris w roku przyszym 1768 bez wszelkich wybiegow kiedy St. Cech nakaze za kwitem brackim. Jezeliby zas tenze Uc. Dąbrowski Mayster terazniejszy nowy z maystrowską zenie sie miał corką lub wdową maystrową która, St. bractwo polowę Sztucznego Jemuz według prawa odstąpić przyrzeka, oraz temuz Uc. Dąbrowskiemu St. bractwo pozwala robić na Ławie Szewieckiej arendowanej od Uc. Anny Matuskiewiczowey niegdy Uc. Franciszka Matuskiewiczza pozostałej wdowy do roku i szesciu niedziel, po wyjściu zas roku y 6 niedziel tenze Uc. Dąbrowski powinien mieć będzie Ławę Szewiecką dziedictwem nabytą, in casu nie nabycia Ławy Sztuczne przepadac ma Jemu Mocą zapisu tego“.

Nie od razu jednak był nowy majster w równym z innymi prawie. Z racji swego młodszeństwa musiał on spełniać różne usługi, a mianowicie roznosić zaproszenia na zebrania cechowe, nalewać piwo itp., a ponadto nie mógł rzemiosła swego wykonywać, nie posiadając własnej ławy, których ilość była ograniczona.

Ponieważ cech posiadał osobowość prawną, umowy kupna nie odbywały się przed sądem lawniczym a „przed księgami cechu“. Akt taki miał według księgi cechu szewskiego następujące brzmienie:

„Działo się w Slavetn. Cechu Szewieckim Miasta Golubia w obecności Szlachetn. Adama Cichoszewicza Assesora, St. Jana Łagunskiego Starszego, Walentego Waskiewiczza Wice Starszego y innych Braci Stołowych. Dnia 19-9bris Adni 1770. Przedaie Jatkę Balcer Łagunski Fijewskiemu. Przed księgami Cechu Szewieckiego Miasta Golubia osobiscie stanąwszy Slavetn. Balcer Łagunski, Sędzia jaronie dobrowolnie wyznał y wyznaie iz on maiać Jatkę swojā własnā y dziedicznā od Szczerbickich nabytā takomā Jatkę swojā własnā St. Bartłomieiorwi Fijewskiemu y Annie Malzonkom y ich Sukcessorom za sumę Złtp. Sto dziesiec przedaie, daie, daruie y wiecznemi czasy rezygnuie nic anie zadnego prawa panstwa Własności y Dziedzictwa nie zachowuiąc ani Zastawiaiac ale owsem to Wszelkie prawo na Osoby pomienionych St. Malzonkorw Fijewskich wiecznie przenosząc y zlewaiąc, z odebranych zaś Złtp. Sto dziesiec jako rzetelnie odebranych tychze St. Fijewskich kwituie tym swoim zeznaniem do Aktu tego srodkującym.

Balcer Łagunski trzymaiącym piorem.

Jeszcze po upadku gospodarczym miasta istnieją w Golubiu w r. 1743<sup>46)</sup> cechy krawców, szewców, garncarzy, sukienników, kuśnierzy, tkaczy, bednarzy i cech szynkowych, który w r. 1762 nazywa się cechem stolarzy, siodlarzy, płatnerzy, garbarzy, kapeluszników, gwoździarzy, karczmarzy itp. rzemiosł. Piekarze należeli wówczas do cechu brodnickiego, dopiero w r. 1768 założyli znów własny cech w Golubiu.

Na prawach cechowych istniały ponadto kompania strzelecka i bractwo miłosierne. Księga protokolarna tegoż bractwa znajdująca się w posiadaniu Naczelnego Sekretarza Wydziału Powiatowego Józefa Kurzyńskiego w Wąbrzeźnie, nosi tytuł: „Regestr Bractwa Miłosiernego y Ubogiego Starozitnego tu w Miescie Golubiu w Roku Pańskim 1668 Za Starszych tego Bractwa w dzien Szrodopostny; w roku rozwoysz pomienionego

obronych od Uccirwey Rady Pana Jana Kanafalskiego od Uccirwey Braci Pana Andrzeia Kielka według ordinaciy y wpisowania tego Bractwa“.

Jako członkowie figurują tu m. in. Jemśc Xds. Michał Gebel, Dziekan i Pleban Golubski JEMśc Xds Maciej Wisniecki Wicary Golubski P. Jan Rucienski Assessor y Brat JEMśc Pan Samuel Retfinski z Retfin Simon Gęstwa z Lisowa Jeneral Stanisław Rybak mieyski Tomasz Cyrulik Studzienski Jan Zardzewiały z Przedmiescia Dobrzyńskiego JEy Mśc Pani Marianna z Radomina Radominska z Domu z Roiorwa Roiorwska P. Maciej Mazurowicz Urzędnik Pluskomeski P. Jakub Nadolski Owczarz z Węgierska“... i prawie wszyscy parafianie.

Zajęcie miasta przez Prusaków położyło koniec samorządowi cechów. Ordynacja rzemieślnicza z r. 1774 unieważniła całe dotychczasowe prawodawstwo cechowe „gdzy onez (statuty) w większej części liche tylko, a mniej potrzebne rzeczy w sobie zamieraią“. Kamery wojskowa i ekonomiczna otrzymały polecenie odebrania cechom wszystkich przywilejów, „a jezeliby się ieszcze w niektorych ladach cechowych kopie onychze znajdowac miały, tedy Magistratom się surowo nakazuje, zebry ie nieodmłocznie rzemieślnikom odiełi y skasowali“.

Reforma powyższa zniosła przymusowość cechów i zakaz przyjmowania do cechów dzieci nieślubnych, przekreśliła przywileje synów mistrzowskich, zredukowała ilość zebrań do dwóch rocznie i wprowadziła „sztuki mistrzowskie do wszystkich cechów z zastrzeżeniem, by takie sztuki były wypramiane, które są przydayne i niezbyt kosztowne a uzyteczne w wojsku.“

W obronie utraconych praw rzemieślnicy manifestowali w rewolucyjnym roku 1848, skutkiem czego ustawa z roku 1849 przywraca znów przymus należenia do cechów, ale już w r. 1869 cechy tolerowane są tylko jako stowarzyszenia bez praw publicznych. Na skutek dalszych walk, nowela do ustawy rzemieślniczej z r. 1897 pozwala ubiegać się cechom o prawo przymusowości i stwarzać przedstawicielstwo rzemiosł w postaci Izby Rzemieślniczych, których zadaniem była piecza nad wykształceniem zawodowym przez organizowanie kursów itp. oraz mianowanie komisji egzaminacyjnych. Taki ustrój cechów trwał do roku 1927, gdy nowa ustawa przemysłowa zniosła ponownie cechy przymusowe. Obecnie przygotowuje Ministerstwo zmianę tej ustawy i rzemiosło spodziewa się przywrócenia mu dawnej świetności.

### f) Stosunki oświatowe.

Miasto Golub dostarczyło od roku 1389 do 1519 uniwersytetom 13 uczniów. Jest to stosunkowo dość znaczna liczba, która dowodzi, że mieszczenie golubscy umieli cenić naukę i wiedzę. Na tej podstawie można też z pewnym prawdopodobieństwem przypuszczać, że utrzymywali oni szkołę parafialną. Aczkolwiek nie posiadamy żadnych pozytywnych śladów istnienia takiej szkoły, przemawia za przypuszczeniem tym fakt, że parafia łuska będąc jedną z pierwotnych, należała do większych.<sup>46a)</sup>

Pierwszą notatkę o szkole zawierają dopiero akta golubskie z XVI wieku. Dowiadujemy się z niej, że szkoła z powodu niedbalstwa (negligentia) magistratu nie posiadała nauczyciela. W roku 1586 wykazują księgi rachunkowe ponownie kwartalny wydatek na „bakalarza szkolnego“ w kwocie 5 mk.

Odtąd brak dalszych wzmianek aż do roku 1751, w którym to czasie „Tomasz Szemborski, dyrektor szkoły golubskiej“ zgłasza się na członka Bractwa Miłosiernego.<sup>47)</sup>

Poza tymi notatkami nie znalazłem niestety nic więcej, co by nam umożliwiło śledzenie rozwoju szkoły golubskiej.

Dopiero niemiecka kronika szkoły katolickiej prowadzona dość systematycznie od r. 1859, oświetla dokładniej stosunki szkolne. Według zapisów w niej zawartych, pierwszymi nauczycielami po zaborze byli Polacy, a mianowicie od r. 1780 pracowali kolejno Bębecki, Czarniecki, Boczkowski i Łazarewicz. Tytułem wynagrodzenia otrzymywali oni poza wolnym miesz-

<sup>46)</sup> Protokół z wizytacji kościelnej w r. 1743.

<sup>46a)</sup> Dr Antoni Karbownik: Szkoły Diecezji Chełmińskiej w wiekach średnich (Rocznik Tow. Nauk. w Toruniu, VI, str. 74).

<sup>47)</sup> Księga prot. Bractwa Miłosiernego.

kaniem i drzewem opałowym jedynie tyle, ile od dzieci co sobotę,czesnego zebrali.

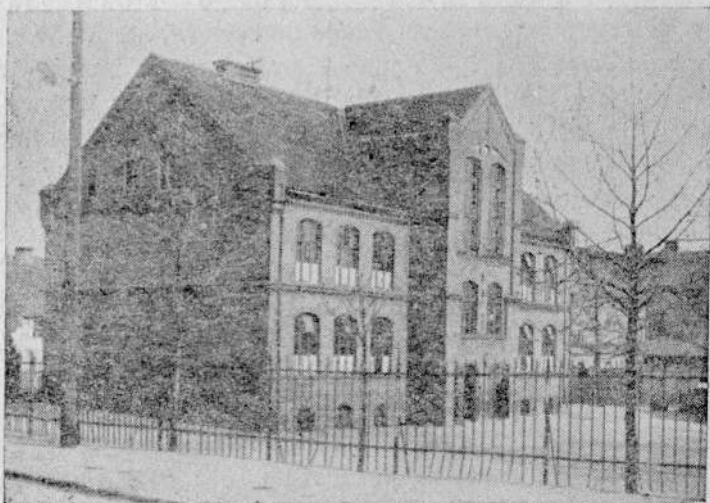
Lokal szkolny mieścił się początkowo w starym walcącym się budynku obok plebanii, który w r. 1780 zmuszone było miasto ze względu na grożące niebezpieczeństwo zburzyć.

Jednak i nowowynajęty dom, służący zarazem za mieszkanie dla nauczyciela i organisty, nie odpowiadał najelementarniejszym wymaganiom higienicznym. Nauka długo jeszcze byłaby się musiała odbywać w tak fatalnych warunkach mieszkaniowych, gdyby wzgląd na dzieci kolonistów niemieckich nie spowodował był zmiany na lepsze. Po pierwszej fali germańskiej, która zalała Golub po zaborze, przyszła także w r. 1819 pierwsza dotacja na szkołę w kwocie 935 tl., a w rok później dalsze 1835 tl., za które to pieniądze wybudowano nowy gmach na miejscu dawnych koszar. Wzorowano się na szkole brodnickiej, którą delegacja rady miejskiej zwiedziła, ale nie przewidzieli, niestety, ojcowie miasta przyrodości uczniów. Toteż kiedy w r. 1821 przyjęto na prawie gościnności dzieci z Podzamku Golubskiego, Krążna, Owieczkowa, Lisewa, Zawady, Konstancjewa, Wielkołaki, Nowego Młyna, Młyna Lisewskiego i Bobrowisk, jedna klasa okazała się niewystarczająca.

Nie rychło jednak zdobył się Magistrat na nowy wydatek. Jedynie nauczyciela przyjęto w roku 1725 na etat miasta z rocznym wynagrodzeniem 138 tl.

Drugą klasę utworzono dopiero w r. 1828, w ten sposób, że z jednej klasy urządzono dwie, odgradzając je od siebie ścianą z desek. Jako drugiego nauczyciela przyjęto Krajewskiego, który w r. 1834 przeniesiony został w stan spoczynku.

W roku 1836 objął kierownictwo szkoły Niemiec Müller, a w kilka miesięcy później zamianowano drugim nauczycielem rodowitego Golubianina Strzeleckiego, gorliwego patriotę, który niebawem rozpoczął pracę wręcz przeciwną intencjom swej władzy przełożonej. Objawszy bowiem w r. 1848 prezesurę Ligi Polskiej, zbierał on w swej klasie po nabożeństwach ludność pozamiejscową, a wieczorami obywatelstwo miejscowe i na wzorach, zaczerpniętych z literatury, nauczał, jak należy żyć, pracować i cierpieć dla Polski. Z oburzeniem pisze „Oberlehrer Müller“, że pod pozorem szerzenia oświaty Strzelecki i członkowie Ligi przygotowywali odebranie królowi pruskiemu dawnych ziem polskich, pragnąc uszczęśliwić nimi swego własnego króla. Na skutek doniesienia zabroniły władze pruskie Strzeleckiemu urządzania zebrań w szkole, jednak jako dobrze sytuowany i ustosunkowany obywatel golubski (posiadał własny dom i gospodarstwo rolne po rodzicach i był przewodniczącym rady miejskiej), nie zważał on na zakazy i szykany, krzewiąc nadal i podtrzymując ducha polskiego wśród współobywateli.



Szkola powszechna

Po jego śmierci w r. 1852 objął posadę drugiego nauczyciela Aschberger, a kiedy w r. 1854 utworzono klasę trzecią, oddano ją nauczycielowi Szalkowskiemu, później Streńskiemu.

Zaznaczyć wypada, że przy separacji gruntów miejskich w r. 1841 miasto przydzieliło kierownikowi szkoły 4 morgi roli, a w r. 1845 zakupiło na cele szkolne drugi gmach za 700 tl.

Inspektorem lokalnym był wówczas ks. dziekan Büchter, który żywo interesował się szkolnictwem, choć w poczynaniach swych nie miał szczęśliwej ręki, zarówno bowiem kursy niedzielne, poświęcone dokształcaniu młodzieży pozaszkolnej, jak również lekcje robót ręcznych, których był inicjatorem, nie cieszyły się powodzeniem i mimo subwencji rządowych, doczekały się rychłego końca.

Liczba dzieci szkolnych natomiast wzrastała w dość szybkim tempie, czego dowodem, że już w r. 1834 szkoła była pięcioklasowa.

W roku 1899 wybudowano obecny gmach szkolny dla dzieci wszystkich wyznań. W myśl przemówień wygłoszonych z okazji jego poświęcenia, miał on być kuźnią niemieczyzny. Toteż w r. 1906 zaprowadzono naukę religii w języku niemieckim nawet na początkowym stopniu. Przeciwno temu gwałtownie podniósł się bunt młodzieży trzech wyższych klas i znalazł swe ujście w strajku szkolnym, obejmującym 103 dzieci. Rozpoczęło się więc prześladowanie rodzeństwa i ojców, a dzieci karano za każdy dzień bohaterskiego oporu karcerem godzinnym

po nauce. Strajk załamał się po konferencji burmistrza z rodzicami w lutym 1907 r., a dalej strajkowały tylko jeszcze Przedpeńska Romana i Szykiewiczówna Maria.

Z dniem wkroczenia wojska polskiego do Golubia (17 stycznia 1920 r.) rozpoczęła się w szkole nauka polska. Pierwszym kierownikiem szkoły był rektor Wysocki. Nauczyciele niemieccy Kantak i Borchard przeniesieni zostali w stan spoczynku, a żydowski nauczyciel Kadisch i nauczycielka Schulz wyprawdzili się do Niemiec.

Po zamianowaniu rektora Wysockiego inspektorem szkolnym, objął kierownictwo szkoły nauczyciel Duszyński Marian, później Klaudiusz Górski, a po nim Brunon Wolff, który do dziś urzęduje.

Szkola jest obecnie siedmioklasowa i liczy 642 dzieci, w tym 624 kat., 7 ew. i 11 żyd. Wychowaniem dzieci zajmuje się 8 nauczycieli i 3 nauczycielki.

Szkola ewangelicka powstała po wybudowaniu zboru ewangelickiego w r. 1784. Każdorazowy nauczyciel sprawował zarazem urząd kantora. Od roku 1828 szkoła była dwuklasowa.



Szkola żydowska. Do roku 1844 uczęszczały dzieci żydowskie do szkoły katolickiej. Kiedy jednak zabrakło tu dla nich miejsca i około 187 dzieci waleśało się po ulicach, wezwały władze pruskie gminę żydowską do założenia własnej szkoły. Zarządzenie to spotkało się jednak ze stanowczym sprzeciwem rodziców, uchylających się od ponoszenia ciężarów. Aczkolwiek statut szkoły trzyklasowej zatwierdzony został już w roku 1845, udało się dopiero w 10 lat później utworzyć szkołę dwuklasową. W r. 1895 zmieniono ją na jednoklasową, gdyż liczyła już tylko 41 dzieci, a w trzy lata później przyjęto ją na etat miasta.

Ponieważ stary budynek szkolny został w r. 1888 zniszczony przez powódź, nauka odbywała się aż do pobudowania gmachu dla wszystkich dzieci w lokalach, na ten cel wynajętych.

Prócz wyżej wymienionych istnieje w Golubiu od r. 1925 szkoła dokształcająca dla młodzieży rzemieślniczej i handlowej, do której uczęszcza 72 uczniów.

Poza obowiązkową nauką szkolną, zajmuje się tu grono nauczycielskie także oświatą pozaszkolną. Nie szczędząc ofiarnego trudu, urządza wieczorki oświatowe z wykładami i prelekcjami dla dorosłych, organizuje kółka młodzieżowe i czytelnictwo oraz kursy dla młodzieży przedpoborowej, zaszczepiając w niej zapał i ofiarność, aby na zew Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zdolna była do największych poświęceń dla ukochanej Ojczyzny i w godnych rękach wysoko dźwignąć umiała sztandar narodu i pochodnie tradycji.

Mówiąc o stosunkach oświatowych, nie wolno pominąć postaci ks. Ksawerego Malinowskiego, golubianina, powstańca z r. 1830 i słynnego uczonego, który, rozumiejąc doniosłe znaczenie językoznawstwa porównawczego, studiował tę nową gałąź wiedzy i zasady jej wprowadził do badań nad językiem polskim.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## Ze świata

GDAŃSK.

□ (Ostra kontrola na pograniczu Gdańska.) Władze Gdańska zarządziły wzmocnioną kontrolę przy wjeździe na teren W. M. Gdańska. Stosowana ona jest bardzo skrupulatnie do wszystkich, z wyjątkiem obywateli Trzeciej Rzeszy oraz Gdańszczan, chociaż w stosunku do ostatnich przegląd dokumentów jest wykonywany rygorystycznie.

□ (Nowa furia przeciwko Polakom w Gdańsku.) Narodowi - socjaliści w Gdańsku, widząc, że Polaków, jak i dużą ilość gdańszczan nie wyprowadziły już z równowagi i spokoju nawet przygotowania wojskowe, rozpoczęły zaniechane przez pewien okres czasu awantury w postaci wyszydzenia, zacepek, malowania napisów, Polaków wyszydza się na równi z Żydami, używając najbardziej obelżywych słów. To nowa furia, jak poprzednie, trafia w próżnię.

BERLIN.

□ (Studenci arabscy, słuchacze uniwersytetu berlińskiego wyjeżdżają do Palestyny.) Część studentów, studiujących w Berlinie opuściła w tych dniach stolicę Rzeszy, udając się do Palestyny, Egiptu, Saudii i innych krajów arabskich. Arabscy słuchacze wyższych uczelni niemieckich poddani byli wpływowi propagandy niemieckiej.

PRAGA.

□ (Zakaz noszenia mundurów sokolich.) W protektoracie wydano zakaz noszenia mundurów sokolich, urządzania ćwiczeń oraz pokazów publicznych gimnastyki, nie zakazując w zasadzie działalności towarzystw sokolich.

MOR. OSTRAWA.

□ (Czescy żandarmi i celnicy usunięci z pogranicza polskiego.) Zakonczoną czystką pogranicznych oddziałów żandarmerii i straży celnej na granicy protektoratu i Polski. Wszyscy prawie celnicy żandarmerii narodowości czeskiej zostali przeniesieni na inne placówki. Pozostawiono tylko w pojedynczych wypadkach tu i ówdzie Czechów. Są oni jednak całkowicie odosobnieni a ponadto jeszcze pilnie obserwowani.

FRYDEK.

□ (Dwie dywizje niemieckie w rejonie Frydka.) Jak donoszą z Frydka, według relacji żołnierzy niemieckich, znajdują się obecnie w powiecie frydeckim dwie dywizje wojsk niemieckich. Również zauważono ostatnio silniejszą koncentrację wojsk w rejonie Pribor - Klimkowice.

SOFIA.

□ (Polska lokomotywa na bułgarskim znaczku pocztowym.) Bułgaria wydała nowy znaczek pocztowy z okazji 50-lecia istnienia bułgarskich dróg kolei żelaznych. Na znaczku tym widnieje polska lokomotywa typu 1/D/1, jedna z dostarczonych kolejom bułgarskim przez Pierwszą Fabrykę Lokomotyw w Polsce.

LONDYN.

□ (Agenci państw osi wśród Arabów.) Pisma angielskie ogłaszają apel przywódców arabskich, wystosowany w związku z inspirowanymi odezwaniami pewnych kół arabskich, wrogo odnoszących się do Francji i Anglii. Apel działaczy arabskich nawołuje ludność arabską do niedawania posłuchu ludziom, którzy czerpią fundusze na swą działalność ze źródeł obcych.

□ (Bojkot towarów japońskich.) Federacja górników w Walii południowej uchwaliła poparcie każdej bojkotowej akcji w stosunku do towarów japońskich. Zarówno w Anglii, jak i w dominach i koloniach angielskich, których rynek był do niedawna jeszcze szczególnie pojemny dla towarów japońskiego pochodzenia, prowadzi się ostatnio ożywioną akcją propagandową, skierowaną przeciwko importowaniu wyrobów japońskich na rynki imperium brytyjskiego. Akcja ta przynosi dobre wyniki.

# KRONIKA

## Kalendarzyk

**5**  
Lipiec

**Środa**

Cyryla i Metodego  
Słońca wsch. 5,22 zach. 19,58  
Księżycy wsch. 21,45 zach. 8,51

**6**  
Lipiec

**Czwartek**

Antoniego, Marii Z.  
Słońca: wsch. 5,25 zach. 19,59  
Księżycy w. 18,45 z. 2,50

## WĄBRZEŃNO

● **Osobiste świadczenia wojenne.** Przygotowania do obrony kraju nakładają na całe społeczeństwo obowiązek dokonywania świadczeń osobistych, co objęte jest ustawą z roku 1919, a obecnie zostało znówelizowane dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 maja br. w oparciu o rozporządzenie o „osobistych świadczeniach wojennych” w myśl ustawy z r. 1934.

Obowiązki te mogą już wchodzić w życie nawet w czasach pokoju, jeżeli tego wymaga interes obrony państwa, mogą być wprowadzone jako specjalne zarządzenia w czasie ćwiczeń wojskowych.

Obowiązek świadczeń osobistych obejmuje wszystkich obywateli państwa, zarówno mężczyzn, jak i kobiety i to od 17—60 roku życia, a dla specjalistów w niektórych dziedzinach górna granica wieku dochodzi do 65 lat.

Rada Ministrów może wydać rozkaz zarejestrowania się i zameldowania, przy czym każdy obywatel jest do zgłoszenia zmiany mieszkania i do stawienia się na każdorazowe wezwanie, celem dokonania świadczeń osobistych.

Osoby, powołane do świadczeń zjawiają się na żądanie władz z własnymi narzędziami pracy w miejscach i czasie wyznaczonym, otrzymują wynagrodzenie oraz odszkodowanie za sprzęt zniszczony. Jeżeli powołanie przeciąga się ponad okres 2 tygodni rodzinom przysługują zasiłki.

Od obowiązku świadczeń osobistych mogą być zwolnione następujące osoby: duchowni, wojskowi, sędziowie i prokuratorowie, senatorowie i posłowie, oraz pracownicy przedsiębiorstw państwowych. Spośród kobiet: matki karmiące dzieci, dalej wszystkie te kobiety, które wykonują opiekę macierzyńską, czy to w rodzinie, czy w zakładach nad dziećmi poniżej lat 13, a więc niezbędne dla ich ochrony i wychowania.

Osoby zarejestrowane, o ile nie dokonają obowiązku meldunkowego — narażone są na sankcje karne: aresztu lub grzywny.

Decret o świadczeniach osobistych wprowadza powszechną mobilizację wszystkich obywateli państwa, dla obrony kraju, co gwarantuje ścisłą koordynację całego społeczeństwa z jego armią, zabezpiecza państwo od wstrząsów wewnętrznych w razie wybuchu wojny, nalołów bojowych, pożarów, ograniczeń żywnościowych itp., wpływa doskonale na ogólne poczucie bezpieczeństwa i umożliwia ludności cywilnej, a więc i szerokim warstwom kobiecym współudział w szczytnym i najsłabszym obowiązku służby dla narodu i Państwa.

● **Dochodzenia w sprawie świadczeń wypadkowych.** O każdym wypadku w zatrudnieniu powinien pracodawca donieść do tej Ubezpieczalni Społecznej, w której okręgu uszkodzony był ubezpieczony. Po otrzymaniu doniesienia Ubezpieczalnia Społecz. przeprowadza dochodzenia dla stwierdzenia, czy istnieją warunki niezbędne dla przyznania świadczeń wypadkowych.

Dochodzenia przeprowadza się za pośrednictwem Ubezpieczalni, w której okręgu zamieszkuje poszkodowany lub pozostała po nim rodzina, albo za pośrednictwem władz gminnych. Ubezpieczalnia przyjmuje od poszkodowanego lub jego rodziny wnioski o świadczenia, udziela zainteresowanym informacji, przesłuchuje świadków wypadku, kieruje poszkodowanego do zbadania przez lekarza. Po zebraniu wszystkich potrzebnych dowodów Ubezpieczalnia kieruje sprawę do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który wydaje decyzję w sprawach świadczeń.

— Znalezione na promenadzie miejskiej miniaturkę do „Złotego Krzyża Zasługi”. — Właściciel, który wylegitymuje się uprawnieniem do noszenia tegoż odznaczenia, może odznakę odebrać o Redakcji „Głosu”.

## Gdy jeszcze nie brzmi szcęk oręża niech więc pieśń zwycięża! Do śpiewaków w Wąbrzeźnie

krytycznym czasie nie czas na zajmowanie się taką sprawą, jak sztuka, śpiew itd.

Właśnie dlatego, należy sobie obecnie zdać sprawę, co znaczy istnieć, jako „naród”.

Ostatnie wypadki wykazały, że momentem decydującym to nie warunki materialne, ale czynniki duchowe, kult, gotowość dla ratowania niezależności ducha.

Nikt nie przeczy, że gwarantką niepodległości, to potężne środki obronne, ale są sprawy, z których nie można zrezygnować, z którymi w historii naszej już walczyliśmy — tą sprawą, to duchowa kultura narodu, która najpełniej wyraża się w pieśni.

W bojach polskich rycerzy z pod Wiednia i Grunwaldu jednym z najważniejszych czynników była pieśń.

Z tą pieśnią żołnierz szedł w bój i z nią wsparty na duchu i silnej wierze — zwyciężał wroga.

Ta moralna siła podnosiła nas w pewności pod zaborami, że Polska przyjdzie!

I stąd gromadziliśmy się na obczyźnie pod sztandarami towarzystw śpiewaczych.

I stąd moralny obowiązek popierać dziś te towarzystwa, a kto lubuje się w pieśni, niech powiększa szeregi jej entuzjastów.

„Lutnia” w Wąbrzeźnie stojąca zawsze do usług sprawie społecznej pod dyrekcją p. Steinerta i prezesurą p. Pokorowskiego — oczekuje nowych śpiewaków, by podwoili szeregi „Lutni”. A zatem wszyscy miłośnicy śpiewu do szeregu!

Mógłby ktoś powiedzieć, że w tak

## „Zjazd Sierpniowy” w Krakowie

Przypomina się, że w dniu 6 sierpnia br. jako w 25 rocznicę wyjścia oddziałów strzeleckich z krakowskich Oleandrów, odbędzie się w Krakowie tzw. „Zjazd Sierpniowy”.

Pożądanym jest zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy naród stoi u progu nowych historycznych wydarzeń, aby jaknajszersze warstwy społeczeństwa wzięły udział w Zjeździe Sierpniowym, a to dla uczczenia bohaterów uczestników walk o niepodległość Polski.

Zjazd ten dla uczestników wspomnianie, niezapomniane wrażenia i pozwoli im jeszcze raz zanurzyć się w tej przepięknej krynicy Polskości, jaką jest odwieczny Kraków.

Koszta przejazdu pociągiem nad-

zwyczajnym z Torunia do Krakowa i spowrotem są minimalne, ponieważ wynoszą zaledwie 11 zł. Ponadto uczestnikom zjazdu przysługuje 75% zniżka kolejowa do Torunia. Ważne są jedynie zgłoszenia, które wpłyną do dnia 15 lipca br. Przy zgłoszeniu należy wpłacić 5 zł. tytułem zadatku. Pozostała kwota będzie płatna po otrzymaniu karty uczestnictwa co nastąpi w ciągu tego miesiąca.

O dniu i godzinie odjazdu pociągów nadzwyczajnych będą uczestnicy powiadomieni zapomocą radia i prasy.

Zgłoszenia należy kierować bezwzględnie do notariusza Zenona Szusta w Wąbrzeźnie.

## Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Koło Wąbrzeźno w dniu 9 lipca 1939 15-lecie istnienia

Godz. 9,30 Zbiórka Towarzystw i Organizacji; godz. 10,10 Raport i wyjazd do Kościoła; 10,45 Uroczyste Nabożeństwo; 12,00 Defilada; 12,30 Otwarcie uroczystości 15-lecia Koła (w Strzelnicy Bractwa Kurkowego — ul. Żwirki i Wigury); 13,30 Wspólny obiad żołnierski; 15,00 Zabawa ogrodowa w

Strzelnicy - Bractwa Kurkowego; 21,00 Zabawa taneczna na sali „Dwór Wąbrzeski”. — Orkiestra wojskowa w składzie 35 osób. — Wszystkie Towarzystwa uprasza się o wzięcie udziału w uroczyst. i defiladzie ze sztandarami, — Obywatelstwo o jak najliczniejszy udział w całości obchodu.

— **Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.** W związku z notatką naszą pod tym tytułem odebraliśmy następujące sprostowanie:

„Twierdzenie informatora „Głosu” jakoby w moim garażu na ulicy iPerackiego pracowano w niedzielę i święta są fałszywe, gdyż nikt w garażu tym w dni świąteczne przed południem nie pracuje i nigdy nie pracował, gorsząc tym sąsiadów, jak to twierdzi osoba knującą tajemnicze intrygi, chcąc swym kłamstwem pogorszyć właścicielowi przedsiębiorstwa dobrą dotąd opinię.

Przedsiębiorstwo Przewozowe  
Józef Smieszek, Wąbrzeźno, Pierackiego 24.

● **Pielgrzymka do Częstochowy** organizowana przez III Zakon, wyjeżdża dnia 7 lipca a wraca dnia 9 lipca 1939 roku. Cena biletu w obie strony z Torunia wynosi 11 zł.

Gotówkę na bilet prosimy wpłacić w biurze parafialnym najpóźniej do 30 bm.

## RUCH TOWARZYSTW

— **BACNOŚĆ PSZCZELARZE.** Pom. Związek Pszczelarzy w Toruniu urządza kurs pszczelarski w Wąbrzeźnie w sobotę i niedzielę, dnia 8 i 9 lipca br.

Wszystkich Pszczelarzy i Gości serdecznie zapraszamy. Zbiórka w Domu Pracy Społecznej w sobotę, dnia 8. VII. 1939 r. o godzinie 11,30.

ZARZĄD.

— **BACNOŚĆ REZERWIŚCI!** Jutro w czwartek, 6 lipca br. o godz. 20-ej w lokalu Domu Pracy Społecznej, odbędzie się zebranie miesięczne Związku Rezerwistów. Przybycie wszystkich członków obowiązkowo.

ZARZĄD.

— **UWAGA PODOFICEROWIE REZERWY!** W środę dnia 5 bm. o godzinie 20-ej odbędzie się w świetlicy Domu Pracy Społecznej w Wąbrzeźnie miesięczne zebranie Og. Zw. Podofic. Rez. Koła Wąbrzeźno.

Ze względu na ważność spraw, wymagających omówienia, a szczególności spraw związanych z uroczystościami 15-lecia istnienia tut. Koła oraz 10-lecia poświęcenia sztandaru, jest przybycie wszystkich członków konieczne.

Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie na to zebranie.

ZARZĄD.

Do Panów Przewodniczących  
Oddziałów O. Z. N.  
w powiecie

Podaje się Panom Przewodniczącym do wiadomości, że zebrania informacyjne Oddziałów i Kół O. Z. N. na terenie powiatu wąbrzeskiego odbędą się w następujących terminach:  
5 lipca 1939 r. o godzinie 19-ej w Dębowej w lokalu pana CZARNECKIEGO dla Oddziału Dębowałaka i dla KÓŁ JAWORZE, NIEDZWIEDZ, ŁOBDOWO i OSIECZEK.

+

W dniu 3-go lipca zmarł w Wąbrzeźnie jeden z najstarszych obywateli miasta znany i lubiany w szerokich kołach obywatelstwa miasta i okolicy

ś. p.

## Jan Kopczyński

Założywszy w roku 1876 skromny warsztat kołodziejski w Wąbrzeźnie, zmarły gorliwą pracą, ogledności i obrotności warsztat swój z czasem pomimo silnej konkurencji obcego żywiołu wyniósł na wyżyny, rozwinął go do fabryki powozów, która pozyskała szeroki rozgłos stała się dominującym przedsiębiorstwem tego rodzaju, rozprzestrzeniając swoją działalność daleko poza krańce powiatu wąbrzeskiego

Do ostatnich dni swojego pracowitego życia śp. Jan Kopczyński — pomimo szwanku na zdrowiu, jaki poniósł w pracy zawodowej — osobiście kierował przedsiębiorstwem pewną zawsze ręką i światłym umysłem.

Poza pracą zawodową znalazł tyle czasu, by poświęcać się pracy społecznej. W analogiach towarzystw wąbrzeskich figuruje jako jeden z pierwszych członków polskich zrzeszeń, czy to narodowych czy też gospodarczych. Był dobrym gospodarzem i dobrym polakiem.

Należał do pierwszych członków najstarszego polskiego towarzystwa wąbrzeskiego: Towarzystwa Przemysłowców, należał do władz potężnej kiedyś polskiej instytucji finansowej Banku Ludowego, był członkiem Dozoru Kościelnego i kilkakrotnie przedstawicielem polskiego obywatelstwa w Radzie Miejskiej. Ponadto popularny „chlupulek” był doradcą dla swoich ziomeków i licznych przyjaciół, którym służył nie tylko radą, ale również wydatną pomocą materialną.

Społeczeństwo traci w Nim wiernego syna Polski, który umiał zasady narodowe połączyć z zasadami racjonalnej ekonomii, kładąc mocną cegielkę pod budowę potężnego gmachu odrodzonej Polski.

Niech Bóg wynagrodzi Jego zasługi. — Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

6 lipca 1939 r. o godzinie 19-ej w Płużnicy w lokalu pana DĄBROWSKIEGO dla ODDZIAŁU PŁUŻNICA i dla KÓŁ CZAPLE, KRÓL. NOWAWIEŚ, OSTROWO, UCIAZ i MGOWO.

7 lipca 1939 r. o godzinie 19-tej w RYNSKU w lokalu p. NARZYMSKIEGO dla ODDZIAŁU RYŃSKI i dla KÓŁ LUDOWICE, ORZECZÓWKO, PRZYDWORZ, TRZCIANA i WĘGORZYN.

8 lipca 1939 r. o godzinie 19-tej w MAŁYM PUŁKOWIE w lokalu p. SZYMCZAKA dla ODDZIAŁU WIELKIE RADOWISKA i dla KÓŁ MAŁE RADOWISKA, PUŁKOWA, MAŁE PUŁKOWO, PIATKOWO, PIATKOWO, KURKOCIN i LIPNICA.

10 lipca 1939 r. o godzinie 19-tej w WIELKIM RYCHNOWIE w Strażnicy Strażackiej dla Oddziału WIELKIE RYCHNOWO i dla KÓŁ MLEWA, PRUSKOŁAKA, WIELKOŁAKA, WIELKOŁAKA i SREBNIK.

12 lipca 1939 r. o godzinie 19-tej w KOWALEWIE w lokalu pana JUŠKOWIAKA dla ODDZIAŁU KOWALEWO WIEŚ i dla KÓŁ BIELSK, CHELMONIEC, CHELMONIE, ELGISZEWO, KIELPINY, LIPNICA, PLUSKOWEŚY, PLYWACZEWA i SIERAKOWA.

15 lipca 1939 r. o godzinie 18-tej w GOLUBIU na sali Domu Miejskiego dla ODDZIAŁÓW GOLUB miasto i PODZAMEK GOLUBSKI i dla KÓŁ GALCZEWA, LISEWO, NOWAWIEŚ, OSTROWITE, SKĘPSK i SOKOŁIGÓRA.

Uprasza się wszystkich członków Zarządów Oddziałów i poszczególnych Kół należących do Oddziałów o stawienie się godzinę przed ustalonym zebraniem, celem wzięcia udziału w zebraniu prezydiów.

Zaznacza się, że na zebranie przybędą prócz członków Prezydium Obwodu, jeden z p. posłów wzgl. mówca z Okręgu, który wygłosi referat, przeto uprasza się panów przewodniczących Oddziałów o przyczynienie się, by na wyznaczone zebranie przybyło jaknajwięcej członków i sympatyków O. Z. N.

Przewodn. Obwodu O. Z. N.  
na powiat Wąbrzeźno.  
(—) Szczuka Bolesław.

„SILNE LOTNICTWO  
TO SILNA POLSKA,”

## Z POWIATU

— *Zielen.* Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu oberży. O liczny udział członków prosi Zarząd.

— *Pravo serii.* Równocześnie z wypadkiem samobójstwa w Wąbrzeźnie, o którym pisaliśmy w ostatnim numerze „Głosu” w okolicy Wąbrzeźna zaszedł drugi wypadek samobójstwa wykonany tym samym sposobem przez powieszenie się w *Mazankach* targnęła się na życie żona rolnika *Bobrowska*, która swego czasu już była umieszczona w zakładzie psychiatrycznym.

Dziś o godz. 17 i 20,45 po raz ostatni uroczą Shirley Temple w przepięknym filmie

MAŁA MISS BROADWAY

Jutro w czwartek i piątek o godz.

20,45 wspaniały film współczesno-ży ciowy pt.

ZAZA

osnuty na tle słynnego romansu tego samego tytułu, przedstawia w żywych obrazach blaski i cienie kabaretu w stolicy Świata — Paryżu. Cudne piosenki kabaretowe śpiewa genialna Claudette Colbert a główną rolę odtwarza Herbert Marshall. Muzykę skomponował do tego filmu słynny Fryderyk Hollender.

## Ze świata

ŁÓDŹ.

Δ (Zatrucie 14 osób.) W Kościelcu nie Żydówka, żona handlarza bydłem, Brana Opatowska sprzedała Polkom Michalinie Peglińskiej i Ewie Błaszczykowej mięso z padłego cielaka.

W wyniku spożycia tego mięsa czternaście osób uległo ciężkiemu zatruciu i umieszczono je w szpitalu.

LONDYN. „Sunday Times” twierdzi, że w najbliższych tygodniach nie należy się spodziewać żadnych zdecydowanych kroków ze strony Niemiec. Świadczy o tym choćby fakt, że z głębi Rzeszy wysyłane są duże transporty dzieci do Prus Wschodnich na okres kilkutygodniowych wakacyj.

□ (Ochrona angielskich linii kolejowych.) Angielkie ministerstwo komunikacji, w porozumieniu z ministerstwem obrony narodowej wydało zarządzenia celem ochrony angielskich linii kolejowych przed atakami lotniczymi oraz przed atakami sabotażowymi.

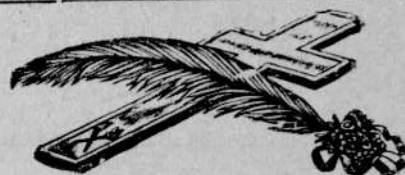
## Na obronność Państwa

Józef 20 zł, Koba Marcin 20 zł, Köller Henryk 20 zł, Straszewski Jan 20 zł, Nemann Gustaw 20 zł, Schumann Walter 20 zł, Butz Brunon 20 zł, Bahlan Ewald 20 zł, Spółdzielnia Elektryfikac. 100z 1, Zawadzka Zofia 40 zł,

Ludwikowski Bolesław 40 zł, Ciernicki Stanisław 20 zł, Wiśniewski Józef 40 zł, Zawadzki Jan 20 zł, Bryks Józef 100 zł, Wojdat Józef 60 zł, Alberski Konstanty 40 zł, Fregin Kurt Edward 20 zł, Daszkowski Bernard 20 zł, Serebyn Józef 20 zł, Burchard Józef 20 zł, Dudziak Andrzej 60 zł, Makowski Andrzej 20 zł, Ciuśniak Wawrzyniec 20 zł, Kalinowski Aelksander 20 zł, Ostrowski Szczepan 20 zł, Małkowski Władysław 20 zł, Zakrzewski Franciszek 20 zł, Prusiecki Konrad 40 zł, Muzalewski Aleksander 40 zł, Muzalewska Waleria 40 zł, Magier Stanisław 40 zł, Weisner Paweł 40 zł, Winnicki Jan 40 zł, Kosik Jan 120 zł, Kalinowski Bolesław 20 zł, Afeld Jan 20 zł, Szyburska Elżbieta 20 zł, Roller Fryderyk 20 zł, Martin Jakub 20 zł, Zakierski Stanisław 20 zł, Biewald Ignacy 20 zł.

Zarząd Gminy Książki

Jużba Jan 20 zł, Błażejowski Jan 20 zł, Szczepaniak Franciszek 20 zł, Błędowski Szymon 40 zł, Pom Zw. Pszczelarzy 20 zł, Cleinow Paweł 200 zł, Koepke Ryszard 20 zł, Redgusz Wawrzyniec 20 zł, Kędzior Jan 20 zł.



W poniedziałek, dnia 3 lipca 1939 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami po skończonych 84 latach mój drogi mąż, nasz ojciec, dziadek i pradziadek

śp.

# JAN KOPCZYŃSKI

o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Wąbrzeźno, dnia 3 lipca 1939 r.

żona wraz z rodziną

Eksportacja z domu żałoby do Kościoła odbędzie się w czwartek, dnia 6 lipca, następnie żałobne nabożeństwo i pogrzeb.



W dniu 3 lipca 1939 r. zmarł długoletni członek naszego Cechu i b. Starszy Cechu Kołodziejskiego

śp.

## Jan Kopczyński

W zmarłym straciliśmy najstarszego i gorliwego członka naszego zrzeszenia i dobrego kolegę.

Pamięć Jego pozostanie nam zawsze drogą.

Cech Kołodziejski  
Wąbrzeźno

### Przedzierżawienie

trawy Bagniska Zgnilka odbędzie się 8 lipca 1939 r. w Czystochlebiu zbiórka reflektantów o godz. 9,00 przed Oberżą p. Marasińskiego.

Czystochleb 3.VII. 39r.

Kowalski  
sołtys

### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie, podaje do publicznej wiadomości, że w czasie ferii Sądowych tj. od 1 VII do 31 sierpnia 1939 r. biuro komornika

czynne jest codzień dla stron od godz. 9 rano do godz. 13

Wąbrzeźno, dnia 1 lipca 1939 r.

(-) Józef Rec  
wz. komornik

### Uczeń

kelnerski potrzebny Hotel „Dwór Wąbrzeski”

### 3 pokoje

i kuchnia do wynajęcia Piłsudskiego 24

### Robotnik

młodociany powyżej 18 lat na stałe potrzebny „Wibol” Jadwigi 3

### Rzeźnictwo

w pełnym biegu na sprzedaż. Zgłoś. do Adm. „Głosu” pod Nr 100

Zapisz się na członka

L. O. P. P



Kino  
dźwiękowe  
„Słońce”

Dziś o godz. 5 i 8.45 ostatni raz SHIRLEY TEMPLE  
MAŁA MISS BROADWAY

W czwartek i piątek o godz. 8.45 Wspaniały film współczesno-życiowy jakiego dotąd nie było

ZAZA

Rol. gł. Claudette Colbert — H. Marsthal  
Dziś w lokalu wesoly KONCERT-DANCING

zaczem środek reklamowy  
nie zastąpi ogłoszenia!

## Bracie! Gdzieś Ty kosę kupił?

Dobra  
kosę

z pełną  
gwarancją  
dostaniesz

w firmie



Szkoda  
zdrowia  
siły i  
czasu

FR. BALCERSKI  
Handel żelaza  
WĄBRZEŹNO — RYNEK Nr 2

### ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnośzeniem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet lub zwrotu ceny abonamentu.

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno  
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski,  
Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.

Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.  
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.  
Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

### CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetryowy (na stronie 7-lamowej) ... 10 gr  
na stronie 4-lamowej (w tekście) ... 30 gr  
na stronie pierwszej ... 50 gr  
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.  
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.  
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.  
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.